

Pożegnanie Redaktora Edwarda Lewandowskiego

Z głębokim smutkiem i żalem przyjęliśmy wiadomość o nagłej śmierci w wieku 64 lat śp. Redaktora mgr. inż. Edwarda Lewandowskiego. Był absolwentem Wydziału Zootechnicznego SGGW w Warszawie – zootechnikiem z wykształcenia, a zarazem wybitnym dziennikarzem „rolnym”, piszącym od serca i z dużą wiedzą rolniczą.

Pracę zawodową rozpoczął w Zakładzie Doświadczalnym w Rossosze, należącym do Instytutu Zootechniki w Krakowie, a następnie kontynuował ją w Centralnym Laboratorium Paszoznawstwa w Lublinie. Od 1974 r. pracował w redakcjach wielu czasopism rolniczych, m.in. w Państwowym Wydawnictwie Rolniczym, Polskim Towarzystwie Zootechnicznym, Farmerze, a w ostatnich latach jako Redaktor naczelny miesięcznika **Hodowla i Chów Bydła**, należącego do Polskiej Federacji Hodowców Bydła i Producentów Mleka.

Pan mgr inż. Edward Lewandowski był wielkim przyjacielem hodowców i rolników, cenił ich trud i pracę, lubił zwierzęta i wspaniale o tym wszystkim pisał. Szczególną uwagę poświęcał w ostatnich latach wystawom i pokazom hodowlanym, nie tylko pisząc o nich, ale też robiąc wspaniałe sesje zdjęciowe. Cenił sobie współpracę z rolnikami i hodowcami, a pełną garścią czerpał wiedzę ze współpracy z uczelniami i instytutami naukowymi, m.in. z Instytutem Zootechniki PIB w Krakowie.

Pisząc te kilka zdań – wspomnień o Redaktorze E. Lewandowskim mam w pamięci wspólne dyskusje i wywody na temat ras zacho-

wawczych, szczególnie bydła, w czasie ostatnich Krajowych Wystaw Bydła Czerwonego Polskiego w latach 2012 i 2013 w Szczyrzycu. Podczas dyskusji występował nie tylko jako dziennikarz rolny, ale Człowiek o wielkiej wiedzy z zakresu najnowszych osiągnięć w nauce rolniczej oraz znajomości zagadnień gospodarczych i ekonomicznych w gospodarstwach, szczególnie chłopskich i wielkotowarowych. Zawsze skory do rzeczowej dyskusji, wymiany zdań i umiejący przedstawiać swój punkt widzenia na poruszane zagadnienia, a równocześnie szanujący przekonania swoich dyskutantów. Rozmowa z Redaktorem E. Lewandowskim była dla mnie zawsze miłą wymianą zdań i poglądów. Pozostawiała też wiele do myślenia, co jeszcze należy zrobić.

Jego artykuły i zdjęcia miały dużą spójność, zawsze odzwierciedlały omawiane zagadnienia. Nie ma ludzi „niezastąpionych” – ale nagłe odejście tak znaczącej osobowości z naszego otoczenia pozostawia na dłuższy okres czasu wolne miejsce do zagospodarowania.

Można o działalności zawodowej i życiu społecznym śp. E. Lewandowskiego jeszcze wiele pisać ciekawie i z uznaniem. Żegnamy Cię jako Przyjaciela rolników i hodowców oraz jednego ze współtwórców dzisiejszej rzeczywistości w chowie i hodowli bydła. Na długo zostaniesz w pamięci wielu współpracowników, rolników i hodowców oraz pracowników ośrodków naukowych i Instytutu Zootechniki PIB w Krakowie.

Żegnaj Drogi Redaktorze

Jan Trela